

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

| | |
|--------------------------------|----------|
| W ekspedycji miesięcznie | 2.20 zł. |
| Z odnośnikiem miesięcznie | 2.30 zł. |
| W agencjach miesięcznie | 2.30 zł. |
| Przez pocztę już z odnośnikiem | 2.53 zł. |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłzków w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy. Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tycznej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, wtorek 12 stycznia 1926 r.

Znaczenie Gdańska dla Polski.

Każde państwo, jako jeden z głównych celów polityki, stawia dostęp do morza i uzyskanie możliwie jak największego obszaru brzegu morskiego.

Wiemy wszyscy ile wysiłków uczyniła Polska, by otrzymać dostęp do morza Bałtyckiego z Gdańskiem, jako portem. Gdańsk dla Polski jest bowiem tem „oknem”, przez które możemy spoglądać na kraje zamorskie, i utrzymywać stosunki gospodarcze z całym światem.

Chyba dyplomacja międzynarodowa, schlebając Niemcom, nie przyznała Gdańska, tego prastarego grodu polskiego, prawemu gospodarzowi — Polsce.

Stworzyła jakiś dziwny twór t. zw. Wolne Miasto, w którym zarówno Polacy jak Niemcy mają pewne prawa.

Niemcy stale z podębą patrzą na Polaków w Gdańsku i na rozwój tamtejszego polskiego handlu, gotują w skrytości zemstę, głoszą na zebraniach i wiecach, że Gdańsk, ten prastary polski Gdańsk — jest miastem niemieckim.

My, Polacy, musimy ze swej strony wytyczyć wszystkie siły, ażeby udowodnić Niemcom, że tak nie jest.

Musimy to uczynić choćby dla tego, że bez Gdańska życie gospodarcze Polski nigdy nie będzie mogło należeć się rozwinąć, musimy bowiem mieć port, przez który moglibyśmy wywozić płody naszego kraju.

Ze tak jest, a nie inaczej, świadczy o tem naj lepiej obliczenie, co do wywozu polskiego przez Gdańsk.

Ważny kilka artykułów wywozowych, które w tej chwili przez port gdański są wywożone.

Na pierwszym miejscu należy postawić węgiel, którego wywóz z Górnego Śląska stale wzrasta i w ostatnich czasach doszedł do 130 tysięcy ton miesięcznie.

Węgiel ten idzie przeważnie do Szwecji i do Danii, sporo też wywożymy na Łotwę.

Na drugim miejscu należy postawić zboże polskie, które przez Gdańsk idzie do Anglii, Holandji, Belgii i Francji północnej.

Dalej cukier, którego wywóz jest w pełnym biegu i kierowany jest oprócz Anglii i Holandji do portów Finlandji oraz przez Kłajpedę na Litwę.

Przez port gdański odchodzą poważne ilości drzewa do Anglii, Holandji, Francji i Belgii.

Jak z powyższego przeglądu wynika, ruch towarów polskich w Gdańsku jest niezwykle ożywiony, najsmutniejsze jest jednak to, iż zyski z wywozu polskich artykułów płyną przeważnie do kieszeni niemieckich.

Prześladowanie dzieci polskich w Niemczech.

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych niemieckiej polityki mniejszościowej jest obłuda, która pod płaszczykiem prawa i tolerancji jest przepisów konstytucyjnej pozwala ukrywać tendencje najbardziej niebezpiecznego ucisku narodowościowego. Przejawia się ona szczególnie dobitnie w polityce, jaką stosują Niemcy względem szkolnictwa mniejszości polskiej.

System tej polityki ilustrują dosadnie następujące przykłady praktyki i szukan władz pruskich z wszystkich obszarów, zamieszkiwanych przez zwartą mniejszość polską.

W rejencji olsztyńskiej składali Polacy przez szereg lat wnioski o utworzenie szkół polskich. Za każdym jednakże razem władze rejencyjne powątpiewały o prawdziwości podpisów, aby tylko zyskać na czasie. Mimo wszystko radca rejencyjny Bader przyznać musiał, że 80 proc. dzieci wstępujących do szkół władza tylko językiem polskim. Nie mogąc wobec takiego stanu rzeczy oficjalnie przeciwstawić się uwzględnieniu wniosków, władze chwyciły się innego środka, polecając Heimdienstowi oraz olsztyńskiej Izbie nauczycielskiej, aby organizacje te na zebraniu zwołałym zakazały wszystkim nauczycielom podejmowania się nauki języka polskiego.

Rzecz prosta, że tego rodzaju zakaz zupełnie wystarczy, aby nikt z nauczycieli nie przyznał się do znajomości języka polskiego z obawy przed utratą posady. W niektórych gminach górlwsi nauczyciele

zakazali nawet dzieciom w czasie przerwy a nawet w domu rozmawiać po polsku. Za przekroczenie tego zakazu wymierzano karę chłosty i przywieszano dzieciom na szyi tabliczki z ośmieszającymi napisami.

Także w rejencji kwidzyńskiej o lojalnym przeprowadzeniu rozporządzeń w sprawie szkolnictwa mniejszościowego mowy być nie może. Jedynie w 11 szkołach odbywają się lekcje języka polskiego, lecz i te, skracane lub skasowane samowolnie przez nauczycieli chcących działać po myśli swych władz, nie dają żadnych pozytywnych wyników. Nauczyciele szykanując dzieci i rodziców, nieradko dopuszczając się nawet teroru wywołują u dzieci chęć uchylecia się od lekcji języka polskiego.

W ten sposób w samym powiecie sztumskim zredukowano naukę języka polskiego, odbywającą się początkowo w 42 szkołach do 11 szkół. Napady na polskie zabawy dziecięce, groźby policji, nauczycieli, a nawet rozporządzenie, że dzieci uczące się w szkołach polskich będą musiały chodzić pół roku dłużej do szkoły — wszystkie te nadużycia nie są już dzisiaj odosobnionymi wypadkami, lecz metodą, tolerowaną w zupełności przez władze.

W marszli granicznej poznańsko-pruskiej położenie szkolnictwa polskiego przedstawia się tak samo. W powiecie złotowskim stawili rodzice wniosek o naukę języka polskiego dla przeszło tysiąca dzieci a razie zupełnie bez skutku.

W takich warunkach wegetujące szkolnictwo polskie w Niemczech — jakże rażąco odbija od korzystnego położenia szkolnictwa niemieckiego w Polsce, któremu państwo polskie zapewnia ochronę i swobodny rozwój w ramach przekraczających w dużej mierze przepisy konstytucyjnej i międzynarodowe zobowiązania Polski.

Kłopoty Gdańska.

Z inicjatywy byłego posła centrum, Brieskorna, odbyło się w Gdańsku wielkie zebranie, na którym ukonstytuowało się zjednoczenie pod nazwą „Blok polityczno-gospodarczy”.

Przy tej sposobności poseł Brieskorn wygłosił długie przemówienie, w którym zaznaczył, między innymi, że nacjonalistyczna prasa gdańska stara się wszelkimi środkami dowieść ludności wolnego miasta, że stan gospodarczy Gdańska, spowodowany odwręceniem go od Rzeszy niemieckiej, dowodzi niemożliwości utrzymania nadal obecnego stanu rzeczy.

Od samego początku istnienia wolnego miasta nacjonaliści gdańscy starali się w ten sposób wyzyskać sztucznie stworzone trudności do swoich celów.

Prawdą jest — ciągnął dalej mówca — że spadek złotego odbił się obecnie także i na Gdańsku, nikt natomiast nie zaprzeczy temu, że położenie to istnieje jednak dopiero od trzech do czterech miesięcy, podczas gdy do tego czasu Gdańsk rozporządzał dostateczną ilością zamówień z Polski i w ogóle przedsiębiorcy porobili bardzo dobre interesy.

Ciągle powtarzające się twierdzenia gdańskiego senatora handlowego i nacjonalistycznej prasy gdańskiej, jakoby winę za obecne katastrofalne położenie Gdańska ponosił miasto Polska, mówca nazwał „świadomym i celowym wprowadzaniem w błąd ludności gdańskiej”.

W Gdańsku odbył się wielki i dość burzliwy wiec bezrobotnych, na którym po ostrych przemówieniach szeregu mówców uchwalono rezolucję, w której między innymi założono stanowczy protest przeciwko zakazowi demonstracji oraz przeciwko zarządzeniom pogotowiu Schupo. Poza tem żądano jednorazowej zapomogi.

Podczas obrad zarówno na sali, jak i przed salą stał silny posterunek Schupo. Grupa, złożona z 30 bezrobotnych, która usiłowała urządzić demonstrację, została rozproszona przez oddział Schupo.

Zydzi chcą osiadać na roli.

Z inicjatywy żydowskiego stowarzyszenia rolników i ogrodników „Irganan” odbył się w Warszawie 4 stycznia 1926 r. zjazd żydów rolników. Z artykułów, które prasa żydowska temu zjazdowi poświęca, dowiadujemy się, że jest to akcja zakrojona na wielką

skalę. Nie chodzi żydom tylko o przygotowanie wychodźców palestyńskich do pracy na roli, lecz o stworzenie silnego rolnictwa żydowskiego w Polsce. Pewne rezultaty akcja ta już wydała.

Poseł Sommerstein podaje, że w Małopolsce Wschodniej 23 tysięcy żydów żyło z rolnictwa, że na Wołyniu i na kresach są liczne osiedla żydowskie. Celem osadzenia jeszcze większej liczby żydów na roli, proponuje poseł Sommerstein następujące środki:

„Żydowska większa własność powinna za pośrednictwem własnej organizacji prowadzić parcelację swych majątków na rzecz żydów bezrolnych w rolnictwie czynnych.

Organizacja bezrolnych i małorolnych ułatwi im nabywanie działek z parcelacji, ochroni dotychczasowych dzierżawców i pracowników rolnych.

Pozatem pozostaje sprawa podniesienia poziomu żydowskich rolników, pomoc w sprawowaniu nasion, nawozów sztucznych, narzędzi, a w szczególności pomoc kredytową”.

Trzeba dodać, że rolnicy żydowscy otrzymują pomoc finansową od żydów amerykańskich. Dzięki tym zasłonom łatwiej przetrzymują kryzys niż rolnicy chrześcijańscy. Mimo to, nie będą z pewnością nigdy groźnymi konkurentami dla chłopów polskiego nawet jeżeli rzeczywiście mają istotnie chęć i zdolności do pracy na roli. W każdym razie z temi dążeniami należy się liczyć. Musimy baczyć, by rolnictwo żydowskie nie powstało kosztem polskiego. Istnieje niebezpieczeństwo, że żydzi będą usiłowali rozbudować żydowskie rolnictwo przy równoczesnym zatrzymaniu swego stanu posiadania w miastach. Byłoby to dalszym krokiem do podboju Polski. Ponadto tworzenie żydowskiego rolnictwa nie powinno pod żadnym warunkiem powstrzymać wychodźstwa żydów z Polski. W interesie narodu polskiego leży bowiem nie tylko złamanie przewagi żydowskiej w handlu, lecz także znaczne zmniejszenie liczby żydów przez wychodźstwo do Palestyny, Rosji lub Ameryki.

Proces Scherffa z Chojnic w Sejmie.

Poseł Graebe z frakcji niemieckiej wniósł w Sejmie interpelację w sprawie „przewlekania procesu przeciwko Scherffowi i Deutschmusbundowi”.

W interpelacji czytamy m. i. co następuje: „Minał znowu rok, a w procesie nic się nie zmieniło. Oskarżonego Scherffa wydalono w międzyczasie jako optanta zagranicę. Stwierdzamy, że wypędzono z kraju człowieka, którego więziono przez dwa lata z powodu podejrzenia o ucieczkę i wypuszczono tylko z wielkimi trudnościami za wysoką kaucją.

Członkowie „Deutschmusbundu” również daremnie czekają na wszczęcie procesu wytoczonego im przez władze. Związek ich pozostaje nadal zamknięty a sąd nic nie czyni, aby w rozprawie dopuścić do odrzucenia niesłusznego podniesionych zarzutów.

Zapytujemy przeto ponownie ministra sprawiedliwości: 1) jakie stanowisko zajmuje wobec przymusowego wydalenia Scherffa bez ukończenia jego procesu; 2) kiedy zaczną się rozprawy w obu procesach, ciągnących się od lat 1922 i 1923; 3) jakie kroki zamierza przedsięwziąć przeciw urzędnikom, którzy dopuścili się tak niesłychanego przewleczenia obu procesów?

Ten sam poseł zwraca się w innej interpelacji do ministra spraw wojskowych w sprawie nieprzyznania emerytury dla tych byłych oficerów i wojskowych — obywateli polskich, którzy z powodów techniczno-biurowych otrzymali zwolnienie od niemieckich władz wojskowych dopiero po dn. 10. stycznia 1920 roku.

Interpelant zapytuje w końcu ministra spraw wojskowych, czy jest gotów udzielić tym wojskowym emeryturę w drodze administracyjnej lub w drodze sądu.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Sprawy polskie.

Łódź Kościuszcze.

Rozstrzygnięto konkurs magistratu m. Łodzi na projekt pomnika Kościuszki. Pierwszą nagrodę w sumie 5 tys. zł sąd konkursowy przyznał p. Mieczysławowi Lubelskiemu, drugą otrzymał p. Jan Szczepkowski, trzecią p. Zofia Kamińska.

Konferencja w sprawach Pomorza.

Bawiący w Warszawie wojewoda pomorski pan Wachowiak odbył szereg konferencji z zainteresowanymi Ministerstwami w sprawach Pomorza, w szczególności w sprawach dotyczących Kaszubów. Dr. Wachowiak przyjmuje również udział w konferencjach z innymi wojewodami, omawiającymi z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych sprawy bezrobocia.

Oświadczenie prof. Kemmerera.

W związku z ogłoszeniem w niektórych organach prasy treści rozmów prowadzonych przez prof. Kemmerera z poszczególnymi przedstawicielami życia gospodarczego i politycznego, Pan Minister Skarbu otrzymał od prof. Kemmerera list, w którym ten ostatni wyjaśnia, że żadnych wywiadów nie udzielał i że opinie przypisywane mu w prasie nie odpowiadają jego poglądom na zagadnienia finansowo-polskie.

Sprawy polityczne.

Wielki balon metalowy.

Karol Fritsche, dyrektor jednego z najwybitniejszych towarzystw lotniczych Ameryki, oznajmił, że planuje budowę największego na świecie metalowego balonu do sterowania dla celów handlowych. Balon ten jednak będzie mógł być przekształcony w przeciągu 48 godzin na cele wojskowe. Zawartość gazu wyniesie około 550 000 m. 3.

Po moskiewskim zjeździe komunistycznym.

Moskiewski zjazd stronnictwa komunistycznego, który zakończył wybory nowych komisji, nazwętnież w niczym nie dotknął stronnictwa komunistycznego, ponieważ w Komitecie wykonawczym zasiada także opozycja. Prasa komunistyczna nie kryje jednak przekonania, że zjazd oznaczał w ewolucji stronnictwa pewną granicę, ponieważ doszło na nim faktycznie do rozłamów i do próby wytworzenia w tonie taboru komunistycznego osobnej grupy. Szeregi komunistyczne przekonały się, że ideowa jedynność stronnictwa, o której mówiono jako o największej moralnej sile, nie jest znowu tak pewna. W tym względzie XIV zjazd rosyjskiej partii komunistycznej jest wybitnym zdarzeniem w rosyjskim wewnętrznopolitycznym życiu.

Na społeczeństwo moskiewskie uczynił wielkie wrażenie fakt, że w opozycji znaleźli się tak wybitni przywódcy komunistyczni jak Zinowiew, Krupska (wdowa po Leninie), ludowy komisarz finansów Sokolnikow, przewodniczący Rady komisarzy ludowych Kamieniew, członek wojskowej rady rewolucyjnej Laszewicz i wielu innych. Uwaga społeczeństwa zwraca się obecnie w kierunku dalszego rozwoju wypadków w stronnictwie. Jakimi drogami pójdzie obecnie polityka przywódców komunistycznych, jakich rozmiarów nabędzie spór w stronnictwie, nie da się dotychczas przewidzieć, ale obie te sprawy interesują silnie społeczeństwo i prawdopodobnie będą je interesowały przez cały nowy rok.

Powódnie w Siedmiogrodzie.

Podobnie jak w innych częściach Europy, nawiędziała Rumunję nagle zmienia temperaturę, powodując tajemnicę śniegu, co zwłaszcza w Siedmiogrodzie przybrało katastrofalny charakter. Rzeki Tejusze i Muresze wzięły gwałtownie i zmieniły się w huczącą ce morza. W okolicy Kluże zniszczone zostały potą-

czenia telegraficzne i telefoniczne, oraz linja kolejowa. Górskie potoki zerwały około 80 mostów. 12 wsi leży pod wodą. Wielka cukrownia w Turdie została silnie uszkodzona. Liczba ofiar ludzkich dosięga kilkuset rozmiarów zniszczonego majątku nieda się ustalić. Władze wojskowe wysłały na miejsce katastrofy oddziały ratunkowe, których usiłowania w większości były nadaremne. Położenie pogorszyło się szczególnie z powodu raptownych mrozów. Woda zamarzała, co jest niebezpieczeństwem dla oziminy. Doniesienia o wielkich powodziach nadchodzą również z Banatu; gdzie zmobilizowano wszystkie oddziały wojskowe i całą ludność męską do szybkiego sypania grobli, by zapobiec przedostaniu się wody do sztybów.

Wystawa klejnotów carskich w Moskwie.

Jak już doniesiono, w Moskwie otwartą została niedawno wystawa carskich klejnotów. Ludność rosyjska nie miała wyobrażenia, jakie skarby nagromadziła dynastia Romanowów w okresie trzech stuleci, pielgrzymując w licznych zastępach do domu związkowego w Moskwie, gdzie mieściła się wystawa. W pierwszych trzech dniach odwiedziło wystawę 10.000 osób.

Zbrojenia angielskie na morzu.

'Morning Post' ogłasza szczegóły zmian jakie mają być dokonane wśród floty atlantyckiej. Ze szczegółów tych wynika, że siły morskie na Morzu Śródziemnym będą powiększone.

Trzęsienie ziemi w Persji.

Z Teheranu donoszą, że cała ludność dwóch wsi prócz 12 osób zginęła z powodu trzęsienia ziemi. Wstrząsy ziemne powtarzają się w Persji od kilku tygodni w tych miejscach, gdzie dotkniętych okolicach jest bez dachu nad głową.

Sprawy gospodarcze.

Zmiana taryfy opłat konsularnych.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 10. grudnia 1925 r. zmieniono od dnia 22. stycznia 1926 należytość za wystawienie paszportu wzgl. za przedłużenie ważności paszportu, która wynosić będzie na okres ponad 6 miesięcy do 1 roku zł. 30, na okres ponad 3 miesięcy do 6 miesięcy zł. 20 i na okres do 3 miesięcy zł. 15. Za paszporty rodzinne konsulatory będą pobierać opłaty od każdej wpisanej do paszportu osoby ponad lat 16.

Wymiana wycofanych znaczków stemplowych

wartości 40 gr., 50 gr. i 1 zł, nastąpi w kasach skarbowych od 15. stycznia do 15. lutego br. Celem wymiany zgłosić należy do kasy skarbowej podanie (wolne od stempla) zawierające ilość, rodzaj oraz wartość załączonych do wymiany znaczków stemplowych. Podania bez wspomnianych danych, jak również podania przesłane pocztą nie będą uwzględnione, kasy skarbowe bowiem będą dokonywały wymiany natychmiast do rąk zgłaszającego się.

Świadczenia przemysłowe dla agentów instytucji kredytu krótkoterminowego na rok 1926.

Ministerstwo Skarbu przedłużyło na rok podatkowy 1926 ważność okólnika Nr. 106 z dnia 2 marca 1925 L. D. P. O. 1925/III. 25, na mocy którego agencje instytucji krótkoterminowych mimo, że prowadzą samodzielnie wszelkie operacje bankowe mogą wykupić II kategorię patentów, a to ze względu na to, że agencje te są zupełnie zależne od swych oddziałów macierzystych i spełniają jedynie funkcje pomocnicze.

Należytość monopolowa od przywozu z zagranicy

przez osoby prywatne z dniem 30. grudnia 1925 tytoniu grubokrajnego do fajek, tytoniu w krążkach i zwitkach podwyższoną została na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15. grudnia ze zł. 18 na zł. 55 za 1 kg. netto.

Zniesienie podatku luksusowego.

Zgodnie z postanowieniem art 124 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym z dniem 1 stycznia 1926 r. zniesione zostały opłaty stempłowe od sprzedaży przedmiotów zbytku.

Wobec powyższego z dniem 2 stycznia 1926 r. sprzedawcy tak zwanych artykułów luksusowych wstrzymać się winni od pobierania powyższych opłat.

Wiadomości kościelne.

Praga.

'Lidove Listy' donoszą, iż arcybiskup Kordae odbył z ministrem Beneszem naradę, w czasie której uwydatniła się szczerza chęć czeskosłowackich sfer rządowych jaknajrychlejszego przyjaznego uregulowania stosunków Czechosłowacji z Watykanem.

Wrocław.

Ostawiony z czasów plebiscytowego agitator niemiecki i jeden z kierowników niemieckiego komisarjatu plebiscytowego na G. Śląsku, ks. Nieborowski, który zmienił ostatnio swe nazwisko na 'Marienburg' otrzymał od biskupa wrocławskiego, ks kard. Betrama ostrą naganaę za redagowanie hakatystycznego pisma 'Schlesische Landeswacht'. Dalsza praca w tem piśmie została mu zabroniona. Pisma polskie w Niemczech wzięły to zarządzenie biskupa wrocławskiego z uznaniem i wyrażają nadzieję, że będzie ono zarazem przestroga dla wielu innych rozpolitykowanych i duciem hakatystycznym przesiąkniętych księży.

Gdańsk.

Biskup gdański, O'Rourke, udał się na wezwanie papieskie do Rzymu celem poinformowania krzyż papieskiej o stosunkach kościelno-administracyjnych na obszarze W. Miasta i zaopiniowania o proteście katolików gdańskich, domagających się podporządkowania diecezji gdańskiej nuncjaturze papieskiej w Berlinie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 11 stycznia 1926 r.

Dziś: Hygin pp. m. Honorata p
11.1.26. Słońca wschód 8.10 zachód 16.6
Księżycy wschód 4.45 zachód 13.40

Jutro: Arkady m. Tatjana m.
12.1.26. Słońca wschód 8.9 zachód 16.8
Księżycy wschód 6.1 zachód 14.24

— Zjazd zarządów Tow. Powst. i Woj. okręgu P. K. U. Starogard odbył się wczoraj o godz 14 w hotelu P. Kalety, przy udziale 75 delegatów. Zjazd zagał prezes okręgu p. Lucjan Prądziński witał delegatów, życząc pomyślnego rozwoju towarzystwu i podając zarazem do wiadomości porządek obrad. Referat na temat 'Znaczenie towarzystw wojskowych' wygłosił p. prof. Ściński, który w jednym, treściwym i dobitnych słowach przedstawił cele i znaczenie tow. wojskowych. Prelegent mówił również o solidarności i koleżeńskości wśród wojsków i nadmieniał o niepotrzebnym istnieniu tylu towarzystw wojskowych, które winny się złączyć w jeden olbrzymi związek wojskowy. Za referat zebrani obdarzyli p. prof. Ścińskiego łaskawymi oklaskami.

W sprawach organizacyjnych referował komendant okręgu p. Zarzycki z Tezewa.

Bunt Chmielnickiego.

78) Powieść historyczna.

Pan Michał zamilkł, bo istotnie żołnierz to był przedewszystkiem, więc począł tylko wąsikami ruszać gwałtownie przy księżycu, nakoniec rzekł:

— Noc bardzo widna; nie idź dzisiaj.

— Wolałbym, żeby była ciemniejsza. — odrzekł Skrzetuski, — ale zwłoka niepodobna. Pogoda, jak widzisz, uczyniła się na długo, a tu prochy się kończą, żywność się kończy. Żołnierze już na majdanie kopią, korzonków szukając. Innym działają gniją od paskudztwa, które jedzą. Dziś pójdę, zaraz; jużem się z księciem pożegnał.

— To widzisz, żeś poprostu desperat.

Skrzetuski uśmiechnął się smutno.

— Bodajże cię, Michale! Pewnie w rozkoszach nie opytam, ale dobrowolnie śmierci nie będę szukał, choć to i grzech, a zresztą nie o to chodzi, żeby zginąć, jeno o to, żeby wyjść i dojść do króla i obóz zbawić.

Wołodjowskiego porwała nagle taka chęć powiedzieć Skrzetuskiemu wszystko o kniaziołwie, że prawie już usta otworzył, ale pomyślał sobie: Od owinu w głowie mu się pomiesza i tem łatwiej go schwytają — więc ugryzł się w język i milczał, a natomiast spytał:

— Którędy pójdiesz?

— Mówiłem księciu, że pójdę przez staw, a później rzeką, póki się daleko za tabor nie przedostanę. Książę powiedział, że to lepsza droga, niż inna.

— Nie ma, jak widzę rady, — odrzekł Wołodjowski. — Raz człeku śmierć przeznaczona, a lepsza na polu chwaly, niż na łożu. Bóg cię prowadź! Bóg cię prowadź, Janie! Jeżeli nie zobaczymy się na tym świecie, to na tamtym, a ja ci serca pewnie dochowam.

— Jako ja i tobie. Bóg ci zapłać za wszystko dobre. A słuchaj, Michale, jeśli zginie, oni mnie może nie sprezentują, jako pana Longina, bo zbyt srogą naukę dostali, ale się pewnie i tak jakowymś sposobem pochwalą: niechże w takim razie stary Zaćwiliowski pojedzie do Chmielnickiego po moje ciało, bo nie chciałyby, aby mnie psi po ich taborze widzieli.

— Bądź pewien, — odrzekł Wołodjowski. Pan Zagłoba, który z początku na wóp przytomnie rozmowy słuchał, rozumiał wreszcie, o co idzie, ale nie znalazł w sobie już dość siły, aby wstrzymać lub odmawiać, tylko począł jęczeć głucho:

— Wczoraj tamten, dziś ten... Boże! Boże!

— Ufaj waćpan! — rzekł Wołodjowski. — Panie Janie!... — zaczął Zagłoba. I nie mógł nic więcej powiedzieć, jeno siwą, strąpioną głowę wsparł na piersi rycerza i tulił się do niego, jak niedołążne dziecko.

W godzinę później Skrzetuski pogrzyził się w wody zachodniego stawu.

II

Noc była bardzo jasna i środek stawu wyglądał jak srebrna tarca, ale Skrzetuski znikł natychmiast z oczu, brzeg bowiem porosły był gęsto sitowiem, trzcina i bucianem; dalej pomiędzy rzadszą trzcina rosły w obfitości grzeble, redest wodny i rosłże. Cała

ta mieszanina szerokich i wąskich liści, osłizgłych łodyg wężowatych skrętów, chwytając za nogi i wóp ciała, utrudniała niezmiernie posuwanie się naprzód, ale ukrywała przynajmniej rycerza przed oczyma strazy. O przepłynięciu przez jasną, śródkową szybę nie było co i myśleć, bo każdy czarniawy przedmiot byłby na niej spostrzeżony z łatwością.

Skrzetuski więc postanowił okrążyć brzegiem cały staw, aż do bagienka, leżącego po drugiej stronie, przez które wpływała do stawu rzeka. Prawdopodobnie stały tam strażne kozackie albo tatarskie, ale za to rósł cały las trzcin, którego brzegi tylko były wycięte na szafasy dla czerni. Dostawszy się raz do bagniska, można się było posuwać wśród trzcin nawet w dzień, chyba by topielisko okazało się zbyt głębokie. Lecz i ta droga była straszna. Pod tą śpiącą wodą, nie głębszą z brzegu nad stopę, taito się głębokie na łokieć i więcej błoto. Za każdym krokiem Skrzetuskiego na powierzchni wód wydostawało się mnóstwo baniek, których bulgotowanie doskonale można było słyszeć wśród ciszy. Prócz tego mimo całej powolności jego ruchów, tworzyły się kolała, biegające coraz dalej od środka aż na niezarośnięte przestrzeń, na której tamtało się w nich światło księżycy.

W czasie deszczu byłby poprostu Skrzetuski przepłynął staw i najdalej w pół godziny dotarł do bagienka, ale na niebie nie było ani jednej chmurki. Całe potoki zielonego światła lały się na staw, zmieniając liście grzebla w srebrne tarcze, a plóra trzcin w srebrne kity. Wiatr nie wiał — na szczęście grzechot wystrzelał gęsty bulgotanie baniek wodnych, co spostrzegłszy Skrzetuski, poruszył się tylko wówczas, gdy salwy z okopów i szanów stawały się żywsze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wyroby koszykowe poleca w wielkim wyborze

Ludwik Rasch

Komplety, garnitury całkowite lub też oddzielne.

Kosze do podróży, walizy, kosze do bielizny, kosze do miasta, kosze do pieru i stoliczki do szycia.

Mebelki koszykowe jako to, krzeselka, stoliki, taboreciki, ławeczki i kosze do kwiatów.

Sekretarz okręgu p. Bączkowski z Tzewa przedstawił sprawę finansową okręgu.

Następnie w wolnych głosach przemawiało kilku delegatów w sprawach dotyczących rozwoju towarzystwa itp.

Zjazd zakończono o godz. 18.30 odpiewaniem Roty.

Zjazd ten należy uważać jako jeszcze jedno ogniwko tej ciężkiej pracy społecznej tu na kresach, która daje tak wspaniałe owoce.

Związek pracowników umysłowych filja Zakładu poprawczego urządził wczoraj w sali hotelu Engla wieczorek z tańcami.

W czasie wieczorku odegrano komedję „Lekarz wbrew swej woli” oraz humoreskę „Pomery foites”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról dobrze.

Po przedstawieniu rozpoczęły się tańce, które trwały do późnej nocy. Udział publiczności był dość liczny.

Mróz. Po kilku dniach iście wiosennej pogody dostaliśmy dzisiejszej nocy silny mróz wynoszący 10°. Czyżby dopiero teraz sprawdzać się miały przepowiednie różnych wróżbitów zapowiadających ostrą zimą? Śniegu jakoś wcale nie ma, co martwi młodzież i zwolenników sportu saneczkowego. Być może, że luty okaże się sroższym niż styczeń.

Przytrzymanie. Straż celna przytrzymała 2 osoby za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.

Kino Nowości. We wtorek d. 12 i środę d. 13 bm. demonstruje tutaj kino wielkie arcydzieło filmowe pt. „Anna Boleja”. Jest to wspaniały dramat historyczny w 6 akt. Odtwórcami ról głównych są gwiazdy ekranu: Henny Porten i Emil Janings, znany jako Neron z obrazu „Quo Vadis?” — Nie trza nam dużo rozpisywać o jakości obrazu, ponieważ o pierwszości zapewnijają nas artyści w całym słowie tegoż znaczenia, jakimi są Henny Porten i Emil Janings.

Uśmiech losu. W drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 12-ej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły, jak następuje:

40 000 zł nr. 34224, 2.000 zł nr. 37302, 1.000 zł nr. 39039, 800 zł nr. 7124, 57506, 500 zł nr. 12340, 19493, 28230, 33766, 400 zł nr. 17013, 25285, 33038, 47062, 59470.

300 zł nr. 4735, 4803, 6854, 9377, 18580, 23602, 24006, 24874, 24899, 29712, 83357, 35468, 38980, 39537, 41575, 42199, 48207, 42359, 43941, 44959, 46125, 49052, 51978, 52017, 52264, 54268, 56630, 60475, 61519, 62371, 62532, 63924, 64680

Pozatem na pewną ilość numerów padły, jako wygrane, stawki.

Kronika prowincjonalna.

Kościerzyna. (Wojsko w Kościerzynie). Jak donosi Pomorzanie ma być tu stacjonowany w najbliższych tygodniach na pewien czas cały pułk kawalerji. Potwierdzenia wiadomości narazie brak.

Starogard. (Nagła śmierć staruszki). W ubiegły tydzień po południu zaniemogła nagle na ulicy staruszka p. Klawitter, która była już w bardzo po deszym wieku, i właśnie szła do lekarza swego, czując się źle, celu swego nie dosięgła, w stanie już nieprzytomnym zanieśiono ją do domu i po kilku minutach zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Nowe Borzechowo. pow. Starogard. (Polowanie). Na zakończenie r. 1925 odbyło tu polowanie z naganką, było to drugie polowanie w ubr. Rezultat nie był za duży, z 8 strzelb zabiło 11 zajęcy chociaż stan zwierzyny jest dosyć dobry.

Gacki. pow. świecki. (Złote gody). Złote gody małżeńskie obchodzili w ostatnich dniach w naszej miejscowości państwo Michał i Katarzyna Piotrowscy. Z okazji tej złożył pan wojewoda pomorski jubilatowi życzenia „Szczęść Boże”.

Kartuzy. (Przejechani przez sanki). Przy ulicy Gdańskiej przejechały sanki pewnego gospodarza z Mezowa kobietę, przechodzącą ulicą i dość mocno ją poturbowały. Przed kilku dniami zdarzył się podobny wypadek a zawińczył go Ręboszewa. Policja oddała sprawę sądowi.

Toruń. Sekretarjat Wojewody Pomorskiego komunikuje: P. Wojewoda Pomorski uprasza wszystkich, którzy dawali mu dowody zyczliwości ofiarując mu w roku zeszłym protektorynat publiczny zabawami towarzyskimi podczas karnawału, aby mieli go za wyłomzonego, że w roku obecnym ze względu na ciężkie położenie ekonomiczne i wynikające stąd bezrobocie udziału w zabawach publicznych wzięć nie może.

Z dalszych stron.

Poznań. (Nie będzie balu prasy). Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Zachodniej Polski postanowił nie urządzać w tym karnawale dorocznego, reprezentacyjnego balu prasy, wychodzący z założenia, że w obecnym przełomowym czasie, w okresie kryzysu finansowego, który państwo nasze przeżywa — nie

można organizować hucznych zabaw, jako nie licujących z powagą chwili oraz z koniecznością skupienia wszystkich sił żywothych Narodu pod hasłem wyjątkowej pracy dla dobra kraju.

Rozmałości.

W nagłych wypadkach.

W Anglii coraz częściej posługują się radjo w nagłych wypadkach, wymagających współudziału jak największej ilości ludzi w celu zapobieżenia nieszczęściu. Tak np. pewnemu młodzieńcowi zachorowała niebezpiecznie matka, którą przewieziono do szpitala. Matka nie mogła powiedzieć, gdzie się znajduje jej syn, gdyż młodzieniec nie miał stałego miejsca pobytu i często zmieniał mieszkanie. Policja bezskutecznie szukała marnotrawnego syna, tymczasem stan chorej kobiety pogorszył się do tego stopnia, iż śmierć zdawała się nieuniknioną. Wtedy speaker broadcastingu londyńskiego wymienił przed mikrofonem nazwisko młodzieńca i zawiadzał go, żeby się niezwłocznie stawił przed umierającą w szpitalu matką, prosząc jednocześnie radjostuchaczy o dopomożenie w odnalezieniu młodzieńca. W kilka minut później, dziesiątki samochodów mknęły ulicami Londynu w poszukiwaniu syna. Nie minęła godzina a młodzieniec był przy łóżu swej matki.

Ostatnie telegramy.

Skutki trzęsienia ziemi w Persji. Skutkiem silnego trzęsienia ziemi w perskiej prowincji Korassan, dwie wsie zostały zupełnie zniszczone. Z pod gruzów zdołano wyratować dotychczas tylko 11 osób ciężko rannych. Ogólna liczba zabitych nie jest znana. Setki ludzi zostało pozbawionych dachu.

Nie ma tajnej organizacji wojskowej na Węgrzech.

Wiedeński „Tageblatt” podaje z Budapesztu: Z miarodajnej strony zaprzeczają doniesieniom dzienników o istnieniu rzekomej tajnej organizacji wojskowej na Węgrzech.

Zbrojenia Czechosłowacji.

Jak dowiadują się „Lidove Listy” ministerstwo obrony narodowej przygotowuje projekt ustawy w sprawie urzeczywistnienia długoterminowych kredytów na cele rozwoju lotnictwa wojskowego.

Spór grecko-turecki.

„Times” donosi z Aten, że między delegatami greckimi i tureckimi powstał obecnie spór w sprawie granicy grecko-tureckiej.

Skutki powodzi w Meksyku.

Powódź w okolicach Sant Jago i w zachodnim Meksyku wyrządziła wielkie szkody. Liczba zabitych wynosi 5 osób.

Briand pozostaje.

Senat uchwalił wotum ufności dla gabinetu Brianda.

Konfiskata majątku księcia Windischgrätza

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Budapesztu, że prokuratura przygotowuje konfiskatę majątku ks. Windischgrätza.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Związek Urzędników Kolejowych koło Chojnice dnia 11 stycznia br. o godz. 19 tej w sali p. Jazdewskiego walne zebranie.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie członków pożądane. Zarząd.

Chojnice. W poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się w lokalu p. Kalety walne zebranie Zarządu i Komitetu Tow. Czyteln. Ludowej w Chojnicach, na które wielm. Panie i Panów uprzejmie zapraszam. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie prezesa z działalności T.C.L. w 1925 r. 2) Sprawozdanie kasowe. 3) Wybór nowego zarządu. 4) Plan pracy na 1926 r. 5) Kwestja zabawy na cele T.C.L. Grochowski prezes T.C.L.

Chojnice. Zebranie Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w srode, dnia 13 stycznia br. o godz. 5 tej w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Chojnice. W piątek, dnia 15 bm. o godz. 8 wieczorem w auli szkoły pow. walne zebranie „Ligi katolickiej” parafji chojnickiej.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie i przeczytanie protokołu. 2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1925. 3. Referat prezesa na temat: „Co nam daje ewangelja pod względem wychowawczym”. 4. Wybór nowego Zarządu. 5. Wolne głosy i zakończenie.

O liczny udział serdecznie prosi Zarząd.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 11 stycznia 1926 r.

100 złot.

66.23 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 11 stycznia 1926 r.

dolar

7.85 zł.

Cedula urzędowej giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 8. 1. 1926 r.

Akcje bankowe

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

| | |
|---------------------------------------|-------|
| Hartwig K. I-II. | 2,00 |
| Herzfeld Viktorius I-III em | 3,00 |
| Dr. Roman May I-V. em | 21,00 |
| „Unja” (dawniej Ventzki) I-III em. | 4,00 |
| Wytwórnia Chemiczna I-VI em. | — |
| Bank Przemysłowców II em | 1,50 |
| Bank Kwilecki Potocki i Ska I-XIII em | 1,50 |
| Goplana I-III em. | 1,20 |
| Barckowski F. I-VII em. | 1,00 |

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 8. 1. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

| | |
|-----------------------------|-----------------|
| Zyto | 21.50-22.50 zł. |
| Pszenica | 36.50-38.50 |
| Jęczmień | 22.00-24.00 |
| Jęczmień wyborowy | 26.00-28.00 |
| Owies | 23.00-24.00 |
| Mąka żytnia 70 proc. z wor. | 34.50-35.50 |
| Mąka żytnia 65 proc. z wor. | 35.50-36.50 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 57.00-60.00 |
| Otreby żytnie | 15.25-16.25 |
| Otreby pszenne | 17.50-18.50 |
| Groch polny | 31.00-32.00 |
| Groch Victoria | 40.00-44.00 |
| Stoma żytnia pras. | 2,85-3,00 |
| Stoma żytnia luz. | 1,80-2,00 |
| Siano luzne | 6,50-7,30 |
| Siano pras. | 8,60-9,40 |
| Ziemiaki fabr. | 2,50-2,70 |

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 8. 1. 1926 r.

Spędzono: 98 szt. bydła, 374 szt. świń, 194 szt. cieląt, 199 szt. owiec, 4 szt. wołów, 29 szt. buhaj, 65 szt. krów, — szt. kóz.

— szt. prosiąt.

Razem 865 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

I. Bydło:

| | | |
|---|-------|--|
| Woly | | |
| a) pełnomięsiste, wyczone woly, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzagane | 102-- | |
| b) pełnomięsiste, wyczone woly od lat 4 do 7 | 94-- | |
| c) młode mięsiste, nie wyczone i starsze wyczone | — | |
| d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi | — | |
| e) młode odżywione młode, dobrze odżywione starsze | 82-- | |

II. Cielęta:

| | |
|---|------|
| a) najprzedniejszego opasu (Doppelendary) | — |
| b) najprzedniejsze cielęta tuczne | — |
| c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki | -110 |
| d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki | -100 |
| e) liche ssaki | -90 |

Stadniki:

| | |
|--|------|
| a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej | — |
| b) pełnomięsiste młodsze | 84-- |

Jalówki i krowy:

| | |
|---|-------|
| a) pełnomięsiste, wyczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7, | 96-- |
| c) starsze wyczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jalówki | 82-84 |
| d) mierne odżywione jalówki i krowy. | 70-- |
| e) licho odżywione krowy i jalówki | — |

III. Owce:

| | |
|--|------|
| b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce | 60-- |
| c) mierne odżywione skopy i owce | — |

IV. Świnie:

| | |
|---|---------|
| a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi | — |
| b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi | 160-- |
| c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi | 165-- |
| e) mięsiste świnie ponad 80 kg. | 140-148 |
| f) maciory i późne kastraty | 120-140 |
| Przebieg targu ożywny. | — |

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.” w Chojnicach.

STATUT

o poborze opłat targowych na rzecz miasta Chojnice.

Na mocy § 2 ustawy z dnia 26 kwietnia 1872 r. (Zbiór Ustaw pruskich str. 513) i rozporządzenia wykonawczego z dnia 10 czerwca 1872 r. (Orędownik Ministerstwa str. 185) w połączeniu z artykułem 30 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11. 8. 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747) Rada Miejska w Chojnicach na posiedzeniu w dniu 27. 10. 25 r. uchwaliła następujący statut w przedmiocie poboru opłat targowych na zasadach następujących.

§ 1.

Opłaty targowe uważa się jako wzajemne świadczenia za używanie publicznych placów i ulic na wspomniane cele.

§ 2.

Opłaty te pobiera się według zajętej przestrzeni i czasu i od wszystkich przedmiotów, wystawionych na sprzedaż na publicznych miejscach i ulicach za wyjątkiem artykułów żywności dostarczonych przez producentów rolnych.

§ 3.

Taryfa:

Placić się mające targowe wynoszą:

- | | na tar-gach | na jar-gach | markach |
|---|-------------|-------------|---------|
| 1. Za miejsce do sprzedaży towarów i rzeczy wykładanych na stołach, koszach, miechach, na gromadach (o ile liczba 2 i 3 nie zachodzi), płaci się za 1 mtr. kw. | 0.30 zł. | 1.20 zł. | |
| 2. Za grzyby, jagody, drzazgi, miotły i inne przedmioty pochodzące z lasu, czy to w koszach, pudłach, miechach lub na ziemi wyłożone, płaci się za 1 mtr. kw. | 0.10 zł. | 0.20 zł. | |
| 3. Za zwyczajne wyroby garncarskie i z drzewa, koszyki, warzywo, świeże kwiaty i rośliny, płaci się za 1 mtr. kw. | 0.30 zł. | 0.75 zł. | |
| 4. Za 1 miedź jaj, 1 funt masła lub 5 funtów sera i tem podobne rzeczy przez sprzedającego w koszach, torebkach targowych lub innych zbiornikach trzymany na ręce płaci się | 0.08 zł. | 0.08 zł. | |
| 5. Za towar wiszący na drągach płaci się za 1 mtr. kw. | 0.30 zł. | 1.20 zł. | |
| 6. Za wóz z zaprzęgiem, na którym nie znajduje się towar przywleczony na targ, lub wóz zajmujący miejsce na targowisku, płaci się | 0.30 zł. | 0.45 zł. | |
| 7. Za wóz z toriem lub drzewem opałowym, płaci się | 0.45 zł. | 0.90 zł. | |
| 8. Za taczki, wózek ręczny lub zaprzęg w psy, płaci się | 0.15 zł. | 0.30 zł. | |

- | | | |
|---|----------|----------|
| 9. Za konia płaci się | 0.75 zł. | 1.50 zł. |
| 10. Za bydle rogate płaci się | 0.60 zł. | 1.20 zł. |
| 11. Za osła lub muła płaci się | 0.45 zł. | 0.90 zł. |
| 12. Za 1 jelenia płaci się | 0.30 zł. | 0.45 zł. |
| 13. Za 1 sarnę płaci się | 0.30 zł. | 0.45 zł. |
| 14. Za 1 dzika płaci się | 0.30 zł. | 0.75 zł. |
| 15. Za 1 cielaka płaci się | 0.15 zł. | 0.30 zł. |
| 16. Za 1 owcę płaci się | 0.15 zł. | 0.30 zł. |
| 17. Za 1 kozę płaci się | 0.15 zł. | 0.23 zł. |
| 18. Za 1 prosię płaci się | 0.15 zł. | 0.23 zł. |
| 19. Za 1 jagnię płaci się | 0.15 zł. | 0.15 zł. |
| 20. Za 1 zająca płaci się | 0.30 zł. | 0.60 zł. |
| 20.a Za 1 świnię płaci się | 0.08 zł. | 0.30 zł. |
| 21. Za 1 geś płaci się | 0.15 zł. | 0.23 zł. |
| 22. Za 1 indyka płaci się | 0.08 zł. | 0.08 zł. |
| 23. Za 1 bekasa płaci się | 0.08 zł. | 0.08 zł. |
| 24. Za 1 kuropatwę płaci się | 0.08 zł. | 0.08 zł. |
| 25. Za 1 kurę płaci się | 0.08 zł. | 0.08 zł. |
| 26. Za 1 kaczkę płaci się | 0.08 zł. | 0.08 zł. |
| 27. Za 1 królika płaci się | 0.08 zł. | 0.08 zł. |
| 28. Za 1 parę gołębi | 0.08 zł. | 0.08 zł. |
| 29. Za 1 parę kwiczołów płaci się | 0.08 zł. | 0.08 zł. |
| 30. Za polecenie towarów krótkich, luksusowych i zabawek w koszu lub w przyrządzie do noszenia, płaci się | 0.23 zł. | 0.30 zł. |

§ 4.

Targowe określone w § 3 pobiera się od miejscowych i zamiejscowych.

§ 5.

Targowe należy na wezwanie upoważnionego poborcy lub jego zastępcy natychmiast zapłacić. Otrzymany kwit należy poborcy względnie kontrolerowi na żądanie przedłożyć.

§ 6.

Dla informacji winna być w dni targowe i jarmarczne na targowiskach wystawiona tablica, zawierająca tekst § 3 (taryfa) niniejszego statutu.

§ 7.

Ktoby pobierał targowe, lub kazał pobierać, wiedząc, że takowe poborowi nie podlega, lub też jest w mniejszej kwocie do zapłacenia, podpada karze według § 6 ustawy z dnia 26 kwietnia 1872 r. (Zbiór Ustaw str. 513.)

§ 8.

Niniejszy statut wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie gubi moc obowiązującą statut (uchwała) z dnia 20 marca 1924 r.

Chojnice, dnia 27 października 1925 r.

Magistrat.

Powyższy statut jest na zasadzie artykułu 39 lit. b) 3 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych prawomocny i podaje go się w myśl artykułu 47 cytowanej ustawy do wiadomości publicznej.

Chojnice, dnia 4 stycznia 1926 r.

Magistrat.



Dnia 9 bm. rozstał się na zawsze z tym światem uczeń II. kursu szkoły Rolniczej i nasz najlepszy kolega

Sylwester Sajnaj

w 29 roku życia.

O czym zawiadamia

Grono nauczycielskie i uczniowie szkoły Rolniczej w Chojnicach.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Pawłowie pod Chojnicami dnia 12 stycznia o godz. 9 rano.

CEGIELNIA

do wydzierżawienia od 1. 4. 1926 r.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje

Administracja Dóbr Chojnaty, (Ackerhof.)

Świeżo paloną kawę

najlepszego gatunku
Mexiro — Maragoype
Guatemala :: Santos
ofiaruje

M. Graeber nast.
M. Urban
plac Jerzego nr. 4.

Okolo 50 mtr. pionków

tanio na sprzedaż.
M. Hamerski,
Gieldon. 48

Kupuję wszelkie używane rzeczy
litewki, marynarki, kamizelki, spodnie, ubrania obuwie i meble.
Pułakowski,
Dworcowa 8. 58

Baczność!!!

Kupuję za gotówkę używane ubrania, płaszcze trzewiki, buty, bieliznę, pierzyny i różne meble.
Józef Pokrzywiński,
Dworcowa 3. w sklepie 52

Posługaczka

potrzebna od zaraz
Zgłoszenia
Rynek 21 I. piętro.

Wielka sprzedaż sezonowa konfekcji damskiej

- | | |
|--|---------------------------|
| Kostjumy angielskie | dawniej 110.— teraz 78.— |
| Kostjumy sportowe z różnych materiałów | dawniej 125.— teraz 98.— |
| Kostjumy z czarnego kamgaru | dawniej 150.— teraz 128.— |
| Kostjumy z sukna we wszystkich kolorach | |
| Jedwabne sukienki balowe po znacznie niższych cenach | od 50 do 65.00 |
| Suknie woalowe w wielkim wyborze | od 20 do 38.— |
| Spódniczki sportowe w różnych kolorach | od 7.25 do 15.00 |
| Płaszcze dziecięce we wszystkich wielkościach | |
| Jaczki włóczkowe i bluski | |

Juliusz Schreiber - Chojnice

Sprzedam mój DOM

w Kamieniu, murowany z z elektr. światłem nadający się dla kołodzieja lub kowala. Cena 2200 zł. wpłata 1000 zł.
Jerzy Ciszewicz
Charzykowo
p. Chojnice. 47

Kalendarze Marjańskie

także i inne

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“

Biuro moje przeniosłem

do ubikacji przy

ul. Młyńskiej nr. 22.

(obok gmachu Sądu.)

Behnke, adwokat.

Elegancko umeblowanego

pokoju

w centrum miasta poszukuję się od zaraz lub później. Łaskawe oferty proszę pod nr. 118 złożyć. 55